

Stefan Moysa

"Arbeitsweisen systematischer Theologie : eine Anleitung", Gerhard Sauter, Alex Stock, München-Mainz 1977 : [recenzja]

Collectanea Theologica 48/1, 198-199

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lega na sprawdzeniu we wierze zdania, że Jezus jest rzeczywiście Chrystusem. W tej też części autor daje przykłady języka religijnego i przeprowadza szeroką demitologizację takich wyrażań jak dziewicze narodzenie Jezusa, cud w Kanie i innych.

Breuss uważa się za autora umiarkowanego, który postępuje drogą środkową między czysto historyczną a symboliczną interpretacją zmartwychwstania. Wydaje się jednak, że jego poglądy nie dadzą się utrzymać, a sprowadzenie zmartwychwstania do przeżycia przez uczniów nowego sensu posłannictwa Jezusowego jest starą liberalną tezą odświeżoną ostatnio przez Marxena i przyjętą w nieco zmienionej formie przez Schillebeeckxa, która stanowczo nie odpowiada duchowi i logice Ewangelii. Faktem jest jednak, że dyskusja około zmartwychwstania nie ustaje i trzeba mieć nadzieję, iż przyczyni się do wyjaśnienia wielu problemów narastających w związku z tym podstawowym wydarzeniem chrześcijaństwa.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Gerhard SAUTER, Alex STOCK, *Arbeitsweisen systematischer Theologie. Eine Anleitung*, München — Mainz 1977, Chr. Kaiser Verlag, Matthias—Grünewald—Verlag, s. 178.

Autor protestancki i katolicki opracowują wspólnie praktyczną metodologię teologii systematycznej. Kieruje nimi myśl, aby wśród wielkiej różnorodności ujęć, która cechuje dziś teologię, znaleźć pewne wspólne postawienie problemów. Mimo tej różnorodności bowiem daje się zauważyć również dialog na temat jedności prawdy teologicznej. Usiłowania autorów dotyczą teologii systematycznej, a więc dyscypliny stanowiącej tło problematyki i jakgdyby ukoronowanie wszystkich innych nauk teologicznych.

System teologiczny można określić jako zespół pewnych wypowiedzi czyli sądów, które umożliwiają mówienie o Bogu w sposób sensowny. Podstawą tych sądów są wiążące teologicznie teksty. Jako przykład takich tekstów autorzy podają wypowiedzi Pisma św., sformułowania soborów, różnego typu wyznania wiary. Teologia systematyczna bada te teksty krytycznie i układa w pewien system. Przytoczone są różne systemy teologiczne zarówno protestanckie jak i katolickie, począwszy od *Summy* św. Tomasa i *Institutio Christiana e Religione* Kalwina aż do ostatniej dogmatyki *Mysterium Salutis* opartej na historii zbawienia. Tego rodzaju systemy stawiają też problem uzasadnienia zdań dogmatycznych. Takie uzasadnienie następuje wewnątrz systemu, to znaczy w perspektywie powiązania poszczególnych zdań teologicznych ze sobą. Ostatecznym jednak gruntem uzasadniającym zdania teologiczne może być jedynie to, co Pan Bóg przed człowiekiem postawił (*das von Gott Gesetzte*). Autorzy idą tu za zdaniem Karla Bartha, który stwierdza, że każde pytanie o Boga możliwe jest tylko na gruncie dokonanego już Bożego objawienia.

Dużą uwagę zwracają autorzy na kwestię języka teologicznego. Język ten porównują z językiem potocznym i stwierdzają, że naukowy język teologii musi w przeciwieństwie do języka potocznego uściślać pojęcia. Podają też systematykę pojęć teologicznych, które dzielą na pojęcia normatywne (np. łaska, wiara), pojęcia topiczne, które wskazują miejsca w systemie pojęciowym dla pewnych dziedzin dogmatycznych, pojęcia organizujące (chrystologia, soteriologia itp.) i pojęcia metodologiczne (dialektyka, analogia).

Stawiane twierdzenia z reguły zostają ilustrowane przykładami. Autorzy podają na przykład obszerne wzory pracy nad tekstami i ich analizy, co z książki czyni praktyczny i pożyteczny podręcznik seminarium teologicznego.

Książka ma charakter do pewnego stopnia pionierski, gdyż jest chyba pierwszym podręcznikiem metodologii teologicznej opracowanym wspólnie przez teologów różnych wyznań. To jest również źródłem jej ograniczeń, jak na przykład całkowitego przemilczenia sprawy magisterium, czy zbyt mocnego naszym zdaniem, nacisku na stronę lingwistyczną, a zbyt małego na stronę rzeczową wypowiedzi. Niemniej należy z uznaniem powitać tego rodzaju dzieła, gdyż nie tylko wytyczają one dla teologii nowe drogi, ale przez wspólne opracowanie pewnych istotnych w teologii problemów przyczyniają się do jedności chrześcijan.

k.s. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Fritz KÖSTER, *Afrikanisches Christsein. Eine religionspädagogische Herausforderung*. Zürich—Einsiedeln—Köln 1977, Benziger Verlag, s. 412.

Wiele się mówi o wcielaniu chrześcijaństwa w obce dla niego dotąd kultury Afryki czy Azji, czyli o tak zwanej inkulturacji. Mimo dużego wysiłku, którego Kościół na tej drodze dokonał, problemy związane z inkulturacją nie są jeszcze bardziej szczegółowo opracowane, a działalność misji w tym względzie ogranicza się przeważnie do czysto praktycznych dostosowań, przede wszystkim w dziedzinie kultu religijnego. Recenzowana książka pragnie podjąć te problemy głębiej i szerzej oraz przedstawić je w formie syntezy, której dotąd brakowało.

Autor rozpoczyna od omówienia kryzysu, w jakim znajduje się misja dzisiejszego Kościoła. Nie odmawiając misjonarzom chrześcijańskim wielkich zasług dla duchowego i materialnego podniesienia krajów Afryki, niepodobna ukryć, że w działalności misyjnej popełniono wiele błędów. Zarzuca się na przykład misjonarzom chrześcijańskim, iż przynieśli do Afryki chrześcijaństwo typowo zachodnioeuropejskie z całym jego filozoficznym i teologicznym bagażem, który musiał Afrykańczykom ukazać się jako coś obcego. Dalej według tych zarzutów misjonarze przez brak wycucia dla zmysłu religijnego całej kultury Afrykańczyków, mieli się przyczynić do zaniku identyczności afrykańskiej i do niepokoju, niepewności i rozdarcia, jakie dziś wszystkie te kraje ogarniają. Niemało zaznaczyła się też tutaj pogarda miejscowych religii odrzuconych bez żadnego zróżnicowania jako zabobon i pogaństwo. Wreszcie słyszy się również, że misja była zbyt mocno powiązana z cywilizacyjną działalnością ludzi białych i dlatego musi odejść wraz z nimi.

Rozdział drugi poświęcony jest opisowi duchowego i religijnego świata Afryki. Charakteryzuje go silne powiązanie poglądów religijnych z materialnym bytem człowieka i cyklami natury, w których Afrykańczyk żyje. Bóg jest dla niego przede wszystkim tym, który człowiekowi daje środki do życia, jak na przykład jedzenie, i który broni go przed wrogimi siłami kosmosu. Religijność afrykańska jest mocno powiązana z kultem duchów i przodków, odgrywających nieraz rolę bóstw. Stąd trudno czasem rozstrzygnąć czy dana religia afrykańska jest monoteistyczna czy politeistyczna.

Ta, streszczająca się do dwóch pierwszych rozdziałów opisowa część książki, daje autorowi podstawę, aby w trzecim rozdziale rozwinąć pewne zasady nowej pedagogiki religijnej. Wychodzi on tutaj od Soboru Watykańskiego II, który był punktem zwrotnym w dziedzinie katechezy misyjnej. Powstało nowe przekonanie, że katecheza misyjna winna polegać na wychowaniu człowieka religijnego i to wychodząc z doświadczeń jego codziennego życia. Inicjatywa misji nie pochodzi od misjonarza, ale od Boga, który działa w ludziach zanim przyjdzie do nich misjonarz. Stąd zadanie misji polega na tym, aby otworzyć człowieka i uświadomić mu działanie Boże, które się już w nim dokonuje.